

## Wymiana szkolna Hofheim – Pruszcz Gdański

24 – 29.10.2011 r.

W tym roku po raz drugi przyjechali do nas niemieccy uczniowie ze szkoły Main-Taunus w Hofheim.

Pierwszego dnia, po przyjeździe większość została w domu i poznawała się z nowymi znajomymi, choć byli i tacy, którzy od razu wybrali się do Aquaparku w Sopocie.



We wtorek od rana uczestniczyliśmy w zajęciach szkolnych i tłumaczyliśmy nowym kolegom i koleżankom, co się dzieje na lekcji, co nie obyło się bez potyczek językowych. Po obiedzie, który zjedliśmy w szkolnej stołówce poszliśmy na spacer po Pruszczu, a wieczorem znaleźliśmy się w pizzerii.



Środa była przeznaczona na zwiedzanie Gdańska i Sopotu. Obowiązkowym punktem programu było muzeum bursztynu, kamienia z którego słynie Gdańsk. Wieczorem niektórzy z nas wybrali się do kina, a inni na kręgle.



Następnego dnia pojechaliśmy na Kaszuby, do Gołunia. Najpierw jednak zwiedziliśmy skansen we Wdzydzach, a po obiedzie pojechaliśmy do Szymbarka, gdzie główną atrakcją stanowi dom stojący do góry nogami. Wieczorem, już w hotelu zorganizowaliśmy dysko-

tekę. W drodze powrotnej, już następnego dnia po śniadaniu, mieliśmy okazję zobaczyć w muzeum ceramiki w Chmielnie, jak się robi na kole garncarskim dzbany i miski. Swoich sił spróbował także Thomas.

Po przyjeździe do Pruszcza większość wybrała się do pizzerii, a niemieccy uczniowie po raz pierwszy spróbowali pizzy z ketchupem. Wieczorem wszyscy bawiliśmy się na poże-galnej dyskotecie w szkole. Niemieccy koledzy i koleżanki nauczyli nas swoich tańców, a my pokazaliśmy im, jak się tańczy „Kaczuszki” i „Makarenę”.



W sobotę rano trzeba się było pożegnać, ponieważ minął czas wizyty. Czas pożegnań trwał bez końca, bo każdy z każdym żegnał się co najmniej dwa razy.

Nie możemy doczekać się, kiedy będziemy mogli znów się zobaczyć. Tymczasem oglądamy wspólne zdjęcia i wspominamy, a także liczymy dni do naszego wyjazdu w kwietniu.

Kinga Figoń, klasa 2d